Nr. 95. Kraków, Wtorek 29 Kwietnia 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 60 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. SW. KRZYZA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Z Sejmu.

Warszawa. P. A. T. Dziś rozpoczyna Sejm posiedzenia po feryach świątecznych. Porządek dzienny 31-go posiedzenia, które odbędzie się o godz. 4 popołudniu, obejmuje:

1. Sprawozdanie komisyi robót publicznych o wniosku rządowym w sprawie obwałowania lewego brzegu Wisły od ujścia potoku Kościelnickiego do Zawichostu.

2. Sprawozdanie komisyi komunikacyjnej o dekrecie naczelnika państwa z dnia 7 lutego b. r. w sprawie tymczasowych kas przezorności pracowników kolejowych państwa polskiego w byłym zaborze pruskim.

3. Sprawozdanie komisyi robót publicznych o dekretach z dnia 16 stycznia i 8 lutego b. r. w sprawie utworzenia ministeryum robót publicznych.

4. Drugie. a ewentualnie i trzecie czytanie ustawy o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych.

5. Drugie, a ewentualnie i trzecie czytanie ustawy w przedmiocie zabezpieczenia spokoju i porządku publicznego w państwie na czas wojny.

6. Sprawozdanie komisyi aprowizacyjnej z załatwieniami rezolucyi przedstawionych Sejmowi z powodu dyskusyi nad wnioskami o przywrócenie wolnego handlu produktami rolnymi.

Włościanie witają gen. Hallera.

Warszawa. P. A. T. W niedzielę 27 b. m. włościanie okolicznych wsi Warszawy, należący do Związku oświatowego, powitali gen. Hallera w hotelu „Polonia". Dr Dobrowolski podkreślił w swojem przemówieniu, że włościanie mazowieccy witają generała-bohatera.

Dziękując za objawy patryotyzmu gen. Haller stwierdził, że nadzieję zwycięstwa i całą siłę jego działania ożywiała wiara w prawdę i sprawiedliwość oraz bezwzględne zaufanie do swoich towarzyszy broni. Lud i wojsko polskie, to jest jedna wielka rodzina, zmierzająca do wspólnych nam wszystkim celów. W zdrowym nieskażonym organizmie chłopa widzi generał pewność ostatecznego zwycięstwa Polski.

Dr Dobrowolski wręczył następnie generałowi kartę członka honorowego Związku, Wódz zaś wpisał swoje nazwisko w księgę pamiątkową.

Poselstwo amerykańskie w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister upełnomocniony Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Hugh Gibson, wraz z całym składem poselstwa.

Jest to już drugie poselstwo w Polsce, reprezentowane przez najpoważniejsze siły dyplomatyczne.

Skład poselstwa stanowią: Frederick R. Dolbear, pierwszy sekretarz delegacyi; Arthur Bliss Lane, drugi sekretarz delegacyi; Mr. O'Neill Meredith, A., szef kancelaryi poselstwa i Mr. Clinedinist, sekretarz prywatny posła Gibsona.

Piłsudski w Wilnie.

Wilno. P. A. T. Dnia 25 b. m. Naczelnik państwa Piłsudski przyjmował w Wilnie w pałacu hr. Tyszkiewicza 40 delegacyi. Naczelnika powitał Dr Witołd Węcławski, poczem przedstawiły się naczelnikowi poszczególne delegacye. Po przedstawieniu naczelnik wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że sam pochodzi z Wilna, że uczęszczał do szkoły w Wilnie, że odczuwa pragnienie wyzwolenia, które ludność żywiła pod obcym najazdem. Naczelnik wyraził nadzieję, że wszystko to skończyło się raz na zawsze i że Wilno, wielkie polskie miasto uwolnione, będzie Atenami polskiemi, do czego naczelnik dążyć będzie.

Czego żądają Litwini.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Polski" ogłasza wywiad swego współpracownika z przewodniczącym bawiącej w Warszawie misyi litewskiej Szaulisem. Na zapytanie, jakie jest jego zdanie co do istniejących w Polsce dwóch koncepcyi przyszłości ziem litewskich, oświadczył Szaulis: Co się tyczy koncepcyi aneksyonistycznej, to o niej zbytecznem byłoby mówić, co zaś dotyczy koncepcyi wielkiej Litwy, mianowicie odtworzenie jej granic historycznych, to po długiej, wyczerpującej dyskusyi, odrzuciliśmy ją także. Zgodnie z życzeniem i aspiracyami narodu litewskiego postanowiliśmy pracować nad odbudową państwa litewskiego, składającego się głównie z byłych gubernij kowieńskiej, suwalskiej, grodzieńskiej i wileńskiej z wyłączeniem miejscowości, leżących na wschód od jeziora Narocz, zamieszkałych przez ludność prawosławną, bardziej zbliżoną kulturą i tradycyami do Rosyi niż do Litwy. W dalszym ciągu oświadczył pan Szaulis: Najważniejszym i najkategoryczniejszym naczym warunkiem jest uznanie niepodległości państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie. Bez uprzedniego przyjęcia tego warunku nie możemy wcale przystąpić do pertraktacyj nad porozumieniem polsko-litewskiem. Jakież wrażenie wywarło wobec tego zajęcie Wilna przez wojska polskie, zapytał redaktor. Zajęcie Wilna przez wojska polskie — odpowiedział pan Szaulis — bez uprzedzenia rządu litewskiego, wywołało niewątpliwie zdziwienie na Litwie. Nie wiemy, czy wojsko polskie wkroczyło do Wilna w charakterze przyjaciół, czy też zdobywców, a więc raczej nieprzyjaciół naszych. To właśnie dowodzi, jak koniecznie niezbędnem jest porozumienie między Polską a Litwą, to umożliwiłoby zresztą i współakcyę przeciw bolszewikom. Na dalsze pytanie redaktora, czy pertraktacye z rządem polskim już się rozpoczęły, odpowiedział pan Szaulis: Owszem, rozpoczęliśmy je, lecz stanęły już one w punkcie martwym. Od wymienienia bliższych szczegółów o tem, muszę na razie ze zrozumiałych powodów powstrzymać się.

O aprowizacyę zach. Wołynia.

Włodzimierz Wołyński. P. A. T. Kresowe Biuro prasowe donosi: Sprawa zaprowiantowania Wołynia zwłaszcza powiatów Włodzimierskiego i Kowelskiego stoi bardzo źle. Powiat Włodzimierski otrzymał jedynie 4 wagony mąki amerykańskiej, 1 smalcu, cukru zaś wcale nie. Nasion żadnych nie ma na miejscu i nie dosłano ani jednego wagonu. Oburzenie ludności z tego powodu, jak nam sygnalizują — donosi dalej kresowe Biuro prasowe — jest wielkie i może tworzyć odpowiednie tło do poważnych zaburzeń.

LUD PODLASIA ORGANIZUJE SIĘ.

Białystok. P. A. T. Kresowe Biuro prasowe donosi: Odbył się tutaj pierwszy zjazd okręgowy Kółek rolniczych młodzieży włościańskiej i gospodarzy. Wieś reprezentowana była bardzo licznie. Poruszano ważne sprawy dotyczące organizacyi okręgowej po wsiach, komasacyi, stowarzyszeń handlowo-rolniczych, powzięto uchwały o zniesieniu szachownic (ujednolicenie posiadłości gruntowych) i utworzenie niższej szkoły rolniczej dla chłopców.

PIŁSUDSKI POWRACA DO WARSZAWY.

Warszawa. P. A. T. Komenda miasta ogłasza: Naczelnik państwa przybywa do Warszawy jutro dnia 29 b. m. o godz. 9.30 rano na dworzec wiedeński. W powozie eskortowanym przez pół szwadronu 1 pułku szwoleżerów uda się do Belwederu. Po drodze rozstawione będą kompanie honorowe i orkiestry wojskowe. Podczas przejazdu Naczelnika państwa orkiestry grają hymn narodowy, a wojska prezentują broń.

Pochód Rumunów.

Nauen. P. A. T. Iskrowo stacyi warszawskiej. Rumuni prowadzą w wielu miejscach dalej swój pochód w głąb Węgier.

Rozkład armii węgierskiej.

Wiedeń. P. A. T. „Acht Uhr Blatt" zamieszcza sprawozdanie z Budapesztu o ostatniem posiedzeniu rady robotniczo-żołnierskiej w Budapeszcie. Na tem zgromadzeniu komisarz ludowy Wago z najwyższą pogardą mówił o stanowisku żołnierzy na froncie, którzy zawiedli pokładane w nich nadzieje i zaznaczył, że front się rozwiązuje, rewolucya jest w niebezpieczeństwie, a armia rumuńska coraz dalej posuwa się naprzód.

PRZECIW WĘGIERSKIM BOLSZEWIKOM.

Wiedeń. P. A. T. „Zeit" donosi, że niemiecka Austrya w najbliższych dniach utworzy specyalne formacye złożone z samych oficerów dla wzmocnienia ochrony granicy od strony Węgier. Chodzi głównie o niedopuszczenie przechodzenia żywiołów komunistycznych do Austryi niemieckiej. Do tej służby powołanych będzie około dwa tysiące oficerów.

OCHRONA OBCYCH PODDANYCH.

Kraków. P. A. T. Radio stacyi krakowskiej z Budapesztu. Węgierskie Biuro korespondencyjne. Pełnomocnik ludowy Bela Kuhn wysłał następującą depeszę w odpowiedzi na telegram Balfoura w sprawie zastępstwa interesów obcych obywateli, żyjących na Węgrzech. W odpowiedzi na pańską notę telegraficzną z dnia 19 kwietnia oznajmiam uprzejmie, że węgierski rząd sowietów przyjmuje pełną odpowiedzialność za przeprowadzenie zarządzeń, w myśl których obcym obywatelom zezwala się na podjęcie ich pieniędzy i ich papierów wartościowych z banków węgierskich, zarazem zapewnia, że obce przedsiębiorstwa handlowe i banki nie będą socyalizowane. Gdyby się jakiś wypadek zdarzył, któryby stał w sprzeczności z temi zarządzeniami, rząd węgierski sowietów oświadcza gotowość dania satysfakcyi. Proponuję ze swej strony, aby wysłać do Budapesztu koalicyjną komisyę gospodarczą celem rokowań nad dopiero co poruszonemi zagadnieniami i w celu ich załatwienia.

Podpisano pełnomocnik ludowy dla spraw zagranicznych: Bela Kuhn.

WIEDEŃ BRONI SIĘ PRZECIW KOMUNIZMOWI.

Wiedeń. P. A. T. Dziś zwołane były zgromadzenia komunistów w kilku okręgach. Po odezwie opublikowanej plakatami, było wykluczone, by zgromadzenia mogły się odbyć pod gołem niebem. Pogotowie policyi i straż wojskowa nie dopuściły do zgromadzenia się komunistów. Z poczynionych zarządzeń wynika, że Wiedeń zdecydowany jest do ostatecznego porachunku z wszelkiemi usiłowaniami komunistów terroryzowania miasta.

Włosi nie ustąpią.

Wiedeń. P. A. T. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Rzymu: Rząd uchwalił mobilizacyę całego wojska tak długo utrzymać w mocy, jak długo kwestya Rieki nie będzie wyjaśniona.

MOWA ORLANDA.

Rzym. P. A. T. Havas donosi: Podczas manifestacyi Orlando przemówił do tłumu. Musimy być spokojni i pewni, nigdy nie wątpiłem w to, że jestem wiernym przedstawicielem myśli narodu włoskiego. Postępowanie moje aprobowało wiele miast, a także i Rzym. Stwierdzam, że po niezaprzeczalnych naszych poświęceniach nie możemy obecnie narażać się na nowe poświęcenia. Decyzya musi być dobrze obmyślaną, gdyż w przeciwnym razie będziemy odosobnieni. Włochy muszą być zjednoczone.

Pochód udał się następnie przed Kwirynał, gdzie urządzono manifestacyę na cześć króla i rodziny królewskiej. Król wywoływany przez tłum, wychodził dwa razy na balkon.

Manifest ukraiński.

Wiedeń. P. A. T. Telegraficzna ajencya ukraińska donosi z Równa: Nowy gabinet Martosa po objęciu rządów, zwrócił się do narodu ukraińskiego z manifestem, w którym powiedziane jest, że rząd stoi na podstawie samodzielności i niezawisłości państwa ukraińskiego i widzi w niej jedyny ratunek dla narodu ukraińskiego przed zamachami nieprzyjacielskich sąsiadów. Rząd pragnie żyć w zgodzie z Polakami i Rosyanami, prowadzić będzie jednakże tak długo walkę z nimi, aż zapewnione zostaną nietykalność i niezawisłość terytoryum ukraińskiego. Dalej pragnie rząd przeprowadzić demokratyczną reformę agrarną i jako pierwsze swe zadanie uważa faktyczne połączenie Ukrainy zachodniej z ukraińską republiką ludową. W końcu zapowiada manifest, że rząd będzie występował przeciw wszelkim objawom anarchii i będzie je ścigał, zwłaszcza będzie zaś występował przeciw wykroczeniom przeciw żydom.

NIEZAŁATWIONE SPRAWY.

Paryż. P. A. T. Agencya Havasa donosi:: „Daily Mail" donosi, że z pomiędzy niezałatwionych dotychczas spraw zajmuje się Rada trzech przedewszystkiem sprawą granic niemiecko-polskich wraz z Gdańskiem, sprawą okolic nadreńskich i odpowiedzialności za zbrodnie podczas wojny. Klauzule gospodarcze i finansowe zostały już w całości wypracowane. Jutro odbędzie się pełne posiedzenie konferencyi, na którem Makino wniesie formalną poprawkę japońską co do równości ras.

O granice Polski.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Czas" informacye swego paryskiego korespondenta Dr A. Beauprego, jakich mu udzielił jeden z wybitnych polityków francuskich co do sprawy granic Polski.

Francya pragnie, aby od strony Niemiec Polska miała jak najkorzystniejsze granice, aby była jak najlepiej zabezpieczona. Pierwotny opór p. Lloyd Georgea przeciwko przyłączeniu obszarów z ludnością przeważnie niemiecką, jest obecnie złagodzony. — Prawo przechodu przez Prusy zachodnie będzie się odnosić wyłącznie do transportów gospodarczych. Prusy wschodnie nie będą już częścią składową państwa pruskiego, które faktycznie przestało istnieć, ale wejdą w skład Rzeszy niemieckiej na takich samych prawach, jak Bawarya, Saksonia itd. Czy i w jakim stopniu ciążyć będą ku Polsce, to należy do przyszłości; na razie obawiano się, aby Polska nie była zbytnio przesycona obcymi żywiołami, jak Niemcy, Litwini, Rusini itd., coby mogło osłabiać jej wewnętrzną spoistość. Co do granic wschodnich, wszyscy we Francyi cieszą się z postępów wojsk polskich. Trzeba tylko działać ostrożnie i systematycznie. O tem, aby koalicya zorganizowała wyprawę na większą skalę przeciwko bolszewikom, niema mowy. Koalicya najwyżej pomagać będzie tym ugrupowaniom rosyjskim, które walczą z bolszewizmem.

Granice wschodnie Polski nie są ustanowione i pod tym względem otwarta jest droga dla każdej propozycyi. Francyi chodzi tylko o to, aby nie przyszło do zatargu pomiędzy Polską a tą Rosyą, która powstanie po obaleniu bolszewizmu. O Ukrainie nie mają tu wyobrażenia i nie zdają sobie sprawy z tamtejszych stosunków. Jest to chaos, z którego na razie nie widzą wyjścia. Litwę i prowincye bałtyckie uważa Anglia jako teren swojej ekspanzyi handlowej, stąd mogą powstać pewne trudności dla Polski. Może da się wynaleźć formę federacyi, któraby zaspokoi angielskie życzenia.

Sprawa wspólnej granicy pomiędzy Polską i Rumunią jest teraz poważnie poruszana w Paryżu. O ile wiem, prowadzi już się w tym kierunku poważne narady pomiędzy p. Bratianu, a wiceministrem Skrzyńskim. Po stronie rumuńskiej istnieje bardzo szczera chęć zbliżenia się do Polaków i dania sobie wzajemnie poparcia przeciwko wspólnym przeciwnikom. W „Revue nouvelle" pojawił się zajmujący artykuł pt. „La frontiere polono-roumaine", którego autor p. Henri Austrug, wykazuje na podstawie argumentów politycznych, geograficznych i ekonomicznych, że Polska powinna sąsiadować z Rumunią od źródeł Prutu aż do Dniestru na wschód od Kamieńca Podolskiego. W sprawie ukraińskiej autor jest widocznie dobrze poinformowany i wykazuje bezpodstawność ruskich uroszczeń. Zapewniano mnie, że Anglicy są stanowczo zwolennikami wcielenia całej dawnej Galicyi wschodniej do państwa polskiego i wogóle zakreślają Polsce na wschodzie szerokie granice. Nie trzeba tylko tej sprawy zaniedbywać.

Warszawa w walce z lichwą.

Na gruncie warszawskim paskarz dotychczas z całym spokojem spełniał swe rozbójnicze funkcye, nietropiony przez nikogo, a dana łapóweczka, ułatwiała mu dostawy, przydziały tych artykułów, na które wystawia się certyfikaty wywozowe. Głośno mówiło się o tysiącach, jakie kosztowało zdobycie „transportscheinu", a łapownictwo jakie kwitło dawniej za czasów Hurków, nie dziwiło i teraz w chwili przełomowej. Powstał wreszcie Urząd walki z lichwą, zaproszono dnia 25 kwietnia przedstawicieli różnych instytucyi i kooperatywnych na naradę w celu omówienia projektów walki z rozbójnictwem żywnościowem, uprawianem w dalszym ciągu przez szerokie koła spekulantów i paskarzy.

Z informacyi wstępnych zebrani dowiedzieli się między innemi, że wydanych będzie szereg nowych zarządzeń, zmierzających do ukrócenia nadużyć spekulacyjnych. Dla zwalczania paskarstwa obowiązywać będzie przepis, że kupcy mają przedstawiać na każde żądanie faktury towarowe, w celu sprawdzenia źródła nabycia i ceny kosztu; jednocześnie urząd obejmie kontrolę nad ruchem towarowym na kolejach i kontrolę frachtów, aby tą drogą stwierdzać, do kogo towary przychodzą, a następnie przez czyje ręce towar ten przechodzi.

Urząd walki z lichwą i spekulacyą zdaje sobie dokładnie świadomość, że wszelkie zarządzenia administracyjne nie odniosą pożądanego skutku, nie przyniosą korzyści spożywcom, dopóki całe społeczeństwo nie weźmie w akcyi samoobrony czynnego udziału. Musi powstać organizacya, któraby współdziałała z urzędem walki ze spekulacyą i do której weszliby przedstawiciele jaknajszerszych kół społecznych, obywateli.

Podczas dyskusyi nad projektem i nad zagadnieniem, jak walczyć ze spekulacyą, zebrani mogli stwierdzić, że orgia rozbójnicza i demoralizacya w handlu żywnościowym przybrały w Warszawie potworne rozmiary. Spekulują i handlują ludzie, którzy z handlem nie mieli i nie mają nic wspólnego. Towar przechodzi przez kilkanaście rąk, zanim dostanie się do spożywcy wyśrubowany do niemożliwych granic. W tej chwili, mimo urzędowych zakazów, odbywa się — jak mówiono — tak wielki wywóz produktów z Królestwa za granicę, jakiego nie było nawet podczas okupacyi. W pasach pogranicznych potworzyły się niemal jawne organizacye przemytnicze, do których należą urzędnicy państwowi i strażnicy pograniczni. Władze kierownicze stosują różne środki represyjne, są jednak bezsilne, nie znajdując współdziałania ze strony społeczeństwa, które zachowuje się obojętnie, lub też utrudnia akcyę przeciwko spekulacyi i nadużyciom żywnościowym.

Jest nadzieja, że wciągnięcie do akcyi organizacyi społecznych, odczuwających potrzebę prowadzenia walki z nadużyciami żywnościowemi, a tem samem bronienia od wyzysku obywateli-spożywców, wpłynie powoli na poprawę stosunków. Rychło omawiane będą bliższe szczegóły organizacyi obywatelskich komitetów nadzorczych i określone ramy ich kompetencyi i działalności.

Lasy gminne w reformie agrarnej.

Nasz chłop w swej prostej i szczerej filozofii mówi tak: Gmina to wielki człowiek. Wychodząc z tego założenia i hołdując tej prawdzie nie można podczas reformy agrarnej przejść do porządku dziennego nad lasami gminnymi.

Wezwany przez posłów ludowych tutejszego powiatu do dostarczenia im fachowego materyału, służyć mogącego do przekonania innych stronnictw, że upaństwowienie lasów gminnych jest krzywdą dla naszych gazdów i aby dać wyraz ogólnemu życzeniu ludu podhalańskiego, zabieram głos w tej doniosłej sprawie.

Stojąc na stanowisku pow. inspektora lasów gminnych od lat 24 i mając pod swym zarządem kilkanaście tysięcy morgów lasów gminnych, — obserwuję problem reformy agrarnej, przez pryzmat chłopski, ze stanowiska autonomisty i właścicielki gminy jako takiej.

Zebranymi spostrzeżeniami na podstawie mej ćwierciowiekowej praktyki dzielę się dziś z czytelnikami.

Na dobro gminy są bacznie zwrócone oczy każdego obywatela, ponieważ go to bliżej interesuje aniżeli majątek państwowy. Temsamem nadzór nad lasem gminnym i ochrona tegoż są zawsze lepiej wykonywane aniżeli w lesie rządowym. — Już przez samą zazdrość nie pozwala jeden, aby drugi więcej od niego ze wspólnego dobra gminnego mógł korzystać.

W razie klęsk elementarnych daleko szybszą niesie ludność pomoc podczas ognia lub inwazyi owadów w lesie gminnym, aniżeli w lesie rządowym.

Lasy gminne pobierają swoje stałe roczne użytki główne na podstawie zatwierdzonych przez odnośne władze planów gospodarczych.

Co do szczegółowej przeróbki i użytkowania samego etatu rocznego to jest ogromna różnica pomiędzy wyzyskaniem i spożytkowaniem tak etatu, jakoteż użytków ubocznych, pomiędzy lasami rządowymi a gminnymi.

Rząd sprzedaje zasadniczo wszystkie zręby hurtownie na kilku lub kilkunastu tysiącach hektarów. — Ze sprzedaży takiej jak nas uczy praktyka ostatniego stulecia, korzystali zawsze tylko wielcy kupcy i przedsiębiorcy i to najczęściej zagraniczni, gdy ludność miejscową zarząd lasów państwowych stale ignorował.

Gmina natomiast trzyma się przedewszystkiem zawsze twardo tej zasady, aby las (a właściwie uzyskany roczny etat) służył w pierwszym rzędzie dla zaspokojenia niezbędnych potrzeb i wygody mieszkańców tejże samej gminy.

Gdy się zdarzy w miejscu klęska pogorzeli, gmina mając własny las może w krótkiej drodze uchwalić użycie zrębów lub całego dziesięciolecia, a nawet i najbliższych okresów celem niesienia natychmiastowej i wydatnej pomocy dotkniętym pogorzelą, dla ratowania nieszczęśliwych i zrujnowanych mieszkańców. Tego nie uczyni nigdy z powodu krępujących przepisów i ciężkiej maszyny administracyjnej żadna dyrekcya lasów rządowych.

Wielką rolę odgrywają w gospodarstwie leśnym użytki uboczne tak w budżetach gminnych, jakoteż ze względu na wygody i pomoc w gospodarstwie wiejskiem naszego społeczeństwa.

Każdemu z gospodarzy dobrze jest, to znanem ile uboga nasza ludność rolnicza korzysta rokrocznie z paszy, ściółki, zbioru trawy, jagód, poboru zbieraniny, gałęzi zielonych na paszę i t. d. z lasów gminnych, a nawet prywatnych, a w jak minimalnej stosunkowo ilości z lasów państwowych. — Przecież oto, aby módz w latach posuszy, a właściwie klęski głodowej, wpuścić na paszę do lasów rządowych trochę bydła i owiec, przyszło aż do interpelacyi w Radzie państwa i ostatecznie rząd na to nie chciał się zgodzić. Gdy tymczasem w lasach gminnych (a nawet prywatnych wzorowo zagospodarowanych) pozwolono natychmiast na pasanie bydła, ratując ludność w tak strasznem położeniu bez żadnego uszczerbku dla lasów gminnych.

Obecna wojna dostarczyła także niezbitych dowodów, że te gminy, które posiadały własny las mogły w ciężkich chwilach nieść skuteczną pomoc nietylko swoim dawno osiadłym mieszkańcom, ale także nieszczęśliwym uciekinierom.

Gmina Nowotarska lub Lwowska, a tak samo wiele innych, które posiadają własne lasy, ratowały ludzi w ostatniej nędzy, gdy już wszędzie wyczerpał się opał. — Pomoc w samem drzewie przez dostarczenie opału była najwydatniejszą i najniezbędniejszą po środkach żywności.

Wszystkie lasy gminne w naszym kraju niezależnie od najnowszych teoryi odnawiane były zasadniczo w sposób naturalny przez nalot nasienia z drzew macierzystych.

Przez to że w lasach gminnych obsiewała sama przyroda, a nie kulturował je flancami ani leśnik niemiecki, ani czeski tylko rządził zdrowy chłopski rozum, utrzymały się te rodzaje drzewa, które od wieków w danym siedlisku stanowią nasze rodzinne drzewostany.

Dzięki tej pierwotnej prostocie trzymania się odwiecznych praw przyrody, przy zaniechaniu wszelkich niepewnych w rezultacie eksperymentów, lasy gminne zachowały swą nieskażoną substancyę leśną.

W naszych warunkach gospodarczych, bardzo często z braku popytu na drobny materyał i z powodu niestosunkowo wysokich kosztów musi się zaniechać — trzebieży lub czyszczenia lasów.

Każdy zarząd gminny ma natomiast najrozmaitsze środki i sposoby, którymi jest w możności zmusić mieszkańców do dostarczenia robocizny i to często nawet bezpłatnie, albo za stosunkowo nizkim wynagrodzeniem do robót leśnych.

Gmina jako taka stanowi pierwszą zasadniczą jednostkę administracyjną w wielkim organizmie państwowym. Powinna posiadać wszystko czego jej mieszkańcy do egzystencyi potrzebują. Dziś z powodu strasznej wojny ta zasada znacznie wyraźniej się uwydatniła i zewsząd w każdym dziale gospodarczym odzywają się głosy samostarczenia dla siebie. — Cóż dopiero mówić o takiej biednej gminie niemającej własnego lasu, który przecież tyle najrozmaitszych potrzeb codziennych mieszkańców zaspakaja.

To samo co wyżej powiedziano wystarczy jako dowód, że każda gmina powinna posiadać swój własny las, aby była istotnie silną cegiełką ekonomiczną w wielkim gmachu państwowym i równocześnie podnosiła dobrobyt miejscowy.

Gmina mając las administruje nim przedewszystkiem w ten sposób, aby mieszkańcy mieli wygodę i pożytek z tego bogactwa przyrodzonego. — W gminie mają zawsze na oku wyżej podane względy i zarząd liczy się w szczegółach ze wszystkiem co najbardziej odpowiada lokalnym stosunkom.

Tego żadna dyrekcya w lasach państwowych nigdy nie uwzględnia.

Inaczej odnosi się do ludności najniższy funkcyonaryusz i najwyższy urzędnik gminy, a inaczej państwowy. Zanim jakieś zażalenie lub skarga obejdzie władze wyższe w administracyi państwowej, bo zły czyn lub wadliwe zarządzenie w całości i to z wszystkiem następstwami w skutkach zostanie przeprowadzonem. — Przeciwnie w lesie gminnym, gdzie wszyscy na dobro gminne mają oczy zwrócone, można wszelkie nadużycia i niedomagania natychmiast w krótkiej drodze usunąć.

Kontrola w lasach państwowych jest daleko trudniejsza, aniżeli w lasach gminnych. Takich nadużyć na wielką skalę i marnie porobionych sprzedaży, jakie miały miejsce w Austryi w lasach państwowych nie dopuszczono się nigdy nawet w przybliżeniu w lasach gminnych. Nie będę przytaczał dużo wypadków, ale powszechnie znane — jak wielka sprzedaż lasów w Niepołomicach przez dyrektorów S. lub G. wywrotów we wschodniej Galicyi w rewirze Mielnica, wreszcie ostatnia sprzedaż etatów w lasach galicyjskich na całe dziesiątki lat naprzód, przez austryackie ministerstwo rolnictwa, na czem kraj stracił bardzo dużo milionów. A ilu to ministrów, aby zatuszować przekroczenia budżetowe, robiło nadzwyczajne sprzedaże zrębów. Takie kupno odbywa się cicho, prędko, przez co nie można wycisnąć należytej ceny za drzewo. I kto ma z tego największy zysk? Wielki przedsiębiorca, ale nigdy miejscowa ludność.

W gminie stanowi o każdej sprawie jakieś zbiorowe ciało, gdy w lasach państwowych bardzo często w kwestyach doniosłej wagi wydaje zarządzenia jednostka. Dziś dąży do tego całe społeczeństwo, aby na żadnem polu jednostka samodzielnie nie decydowała, dlaczegóż więc lasy gminne mają być wycofane z pod rąk ogółu, a oddane pojedynczym ludziom w administracyę.

W razie przewrotów politycznych, jak naprzykład obecna wojna, powstają nowe państwa, granice się zmieniają poszczególnych krajów, prowincyi, powiatów, przechodząc w ręce innych władców; siłą rzeczy lasy rządowe otrzymują nowych właścicieli, ulegają podziałowi lub sprzedaży w całości, a w końcu idą na zatracenie.

Ile dziesiątek i setek hektarów sprzedał rząd austryacki zagrabionych swego czasu publicznych majątków, fundacyjnych, klasztornych itd., które miały stanowić tzw. kamerę rządową. Lasy te przeważnie zakupili spekulanci, podzielili na mniejsze rewiry, a ostatecznie wiele z nich sparcelowano, tak, że znikły całkowicie z powierzchni.

Wręcz przeciwnie miała się rzecz z lasami gminnymi, które bez względu na to, czy należą do bogatej, czy biednej gminy, nie zostały nigdzie w ciągu ostatniego stulecia ani sprzedane, ani podzielone, ani sparcelowane. — Owszem gminy korzystały z każdej sposobności podczas relacyi obszarów dworskich i nabyły znaczne powierzchnie leśne.

A czy zarząd państwowy dużo dokupił powierzchni leśnych (oprócz Nadwórnej) pomimo, że takich sposobności było dosyć?

Dobrze, że w powiecie Nowotarskim na licytacyi, gdy rząd sprzedawał lasy w r. 1819 kupiły gminy podhalańskie państwo Czarnodunajeckie i las ten jest po dziś dzień doskonale zachowany.

Nasze stosunki podhalańskie odpowiadają w zupełności pod względem gospodarczym stosunkom w Szwajcaryi i dlatego na administracyi lasów szwajcarskich powinniśmy się co do gospodarki leśnej wzorować.

W Szwajcaryi w porównaniu do innych państw jest najwięcej lasów gminnych. Dla przykładu przytaczam tylko jeden kanton Zurychski, który posiada 2.500 hektarów lasów prywatnych, 20.000 hektarów lasów gminnych, a tylko 2000 hektarów lasów rządowych. Ze względu na wysokie położenie górskie, gospodarka leśna odbywa się w analogicznych warunkach, jak u nas. Naród tamtejszy ma urządzoną administracyę zupełnie autonomiczną, w każdym powiecie wolność jednostki, jakoteż prawa posiadania są bardzo przestrzegane. — Związek szwajcarski mając na oku dobro kraju, a tem samem i lasów, uchwalił drakońską ustawę leśną i ostre przepisy wykonawcze, urządził wzorową administracyę leśną w lasach gminnych, połączoną z ingerencyą państwa i w ten sposób zabezpieczył raz na zawsze opiekę dla lasów gminnych.

Wywłaszczenie w Szwajcaryi w gospodarstwie leśnem ma tylko wyjątkowe zastosowanie przy tworzeniu lasów ochronnych i zalesienia nieużytków.

Znana twarda ręka prusaków zorganizowała w roku 1894 w lasach gminnych Alzacyi i Lotaryngii wzorową administracyę leśną skombinowaną w ten sposób, że rząd razem z gminą lasami gminnymi administruje, a jednakowoż nie pokuszono się wywłaszczyć lasów gminnych, lub odbierać gminom całkowicie administracyę tychże.

Nasz wolny lud przyzwyczajony do swobody od niepamiętnych czasów chce sam o sobie decydować, jeżeli dotąd potrafili gazdowie lasami zarządzać i lasy te po dziś dzień są należycie zachowane, to i nadal nie zachodzi żadna uzasadniona potrzeba lasów gminnych pojedynczym gminom zabierać. Niech Sejm ułoży mądre ustawy leśne, a rząd zorganizuje odpowiednią administracyę leśną, jak w Szwajcaryi, bez naruszenia zdrowej autonomii gminnej, podda lasy gminne fachowej administracyi państwowej, to z pewnością zupełnie wystarczy do należytego zachowania substancyi leśnej.

Wiele gmin, jak np. podhalańskie zakupiły za krwawo oszczędzony grosz lasy od rządu lub obszarów dworskich, aby swym dzieciom zapewnić niezależność w nabywaniu tak materyału, jakoteż i opału, aby w ten sposób zabezpieczyć im po wieczne czasy byt ekonomiczny. Za to syn, lub wnuk, tych mądrych i przewidujących gazdów ma dziś iść do zarządcy lasów państwowych i kłaniać mu się, aby raczył sprzedać suchara lub drzewo na poprawę budynku. Czy to ma być najnowsza mądrość państwowej organizacyi ekonomicznej?

Tylko gmina jako podstawowa samoistna jednostka w sobie zamknięta, polegająca na własnych siłach przyrodzonych, potrafi przetrwać i wyjść zwycięsko w walce ekonomicznej wśród kataklizmów dziejowych i ona jedna jest w możności utrzymać napewno las jako wieczystą nieruchomość.

Rząd obecny nie dał jeszcze żadnych dowodów, czy umie należycie gospodarować w lasach państwowych, które wziął w spadku po państwach zaborczych, a społeczeństwo nie nabrało przekonania, że ten Rząd potrafi z pożytkiem dla ludności, a bez uszczerbku dla lasów zadaniu temu podołać. Na poparcie swoich zamiarów co do zajęcia lasów gminnych i ewentualnie prywatnych, nie posiada Rząd żadnych dat własnych, ani argumentów polegających na doświadczeniu, że ujęcie w jedną rękę wszystkich lasów jest korzystniejsze dla państwa i mieszkańców od dotychczasowego stanu. Tem samem ten nadzwyczajny pośpiech ze strony młodego Rządu nie da się niczem usprawiedliwić.

Przedewszystkiem powinni się wypowiedzieć wyczerpująco w tej sprawie znawcy, a tymi obecnie w Polsce są: Galicyjskie Towarzystwo leśne, Towarzystwo leśne w Królestwie Polskiem i Towarzystwo leśne w Poznańskiem, wreszcie walne zgromadzenie leśników z całej Polski specyalnie ad hoc zwołane.

Zajęcie wszystkich lasów przez rząd, ma być pierwszym kolosalnym eksperymentem dotąd w żadnem państwie na kuli ziemskiej nie praktykowanem.

Nasza uboga i skołatana Ojczyzna nie powinna robić żadnych ryzykownych prób, bo na to nie mamy pieniędzy. My powinniśmy w państwie wprowadzić tylko wszystko to, co pewne i na czem się nie zawiedziemy.

Nowy Targ, w kwietniu 1919.

Inż. M. Kabłak, pow. inspektor lasów gmin. w Nowym Targu.

O wakacye dla lwowskiej młodzieży.

Otrzymujemy następujące pismo:

Sześć miesięcy strasznych i wytężających, wśród świstu i grzechotu kul karabinowych, wśród wycia i huku wybuchających pocisków działowych, bez należytego odżywienia, przyciśnięta głodem, przetrwała młodzież lwowska. Ale wycieńczenie i osłabienie wybijają swe widome piętno na jej organizmie. Mimo wielkiego hartu ducha i ochoty, to pokolenie młode nie podoła dalszej pracy, o ile wysiłkami swymi nie dopomoże społeczeństwo do należytego wytchnienia, uspokojenia go przez ułatwienie pobytu wśród natury, w miejscach odpowiednich.

Dyrekcya gimnazyum im. H. Jordana we Lwowie, urządza w lipcu i sierpniu kolonię wakacyjną dla 50 uczniów swego zakładu. Zwraca się przeto do ziemian, zarządów gmin, księży i t. p. z prośbą o wynajm odpowiedniego lokalu. Pożądanym jest budynek, położony niedaleko lasu i wody w miejscu zdrowem, odosobnionem. Również i łatwość zakupu najważniejszych środków żywności jest konieczną (nabiał, ziemniaki, warzywa, mięso i t. p.).

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać wraz z bliższemi informacyami pod adresem: Mieczysław Kistryn, Lwów, szkoła im. H. Jordana, ul. św. Mikołaja L. 16.

Inne dzienniki uprasza się o przedruk.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1919 r.

Mieczysław Kistryn.

Urzędnicy wobec reform agrarnych.

W niedzielę dnia 27 b. m. przed południem staraniem „Związku sędziów“ — odbyło się w wielkiej sali rozpraw Sądu karnego zebranie świata urzędniczego wszystkich dykasteryi całego Krakowa. Po zagajeniu zebrania przez r. s. dr. Markiewicza i wyborze prezydyum zebrania prof. Marcinkowskiego i sekretarza prof. Górki, wygłosił referat r. Różański w sprawie budowy tanich domów i mieszkań dla urzędników, analogicznie do wniosku przedstawionego już w komisyi rolnej Sejmu ustawodawczego, tworzenia w pobliżu wielkich miast i centrów przemysłowych kolonii robotniczych, żądał referent rozszerzenia tego projektu także i na funkcyonaryuszów państwowych. Niesłychany brak mieszkań nawet w mniejszych miasteczkach, w połączeniu z olbrzymią lichwą mieszkaniową, sprowadzić mogą w niedalekiej przyszłości ruinę inteligencyi, żyjącej ze stałych poborów. Aby przeciwdziałać tym opłakanym stosunkom i to jak najszybciej, gdyż stan ekonomiczny urzędników wymaga gwałtownej poprawy, zaproponował referent wygotowanie obszernego memoryału do Sejmu w tej sprawie, oraz wybranie odpowiedniej komisyi dla wdrożenia i przyspieszenia akcyi budowy tanich domów i mieszkań dla urzędników.

W dyskusyi wyłoniły się jeszcze inne jak n. p. sprawa utworzenia rządowego funduszu mieszkaniowego, który wprowadzony n. p. już w dawnym ustroju austryackim daje niesłychane korzyści. (Pokój w domu urzędniczek pocztowych z wszelkiemi wygodami i opałem 24 koron miesięcznie). Podnoszono sprawę moratoryum i ochrony lokatorów kończącą się w b. Królestwie od 30 czerwca b. r. Żądano, aby wybrany komitet między owymi postulatami umieścił także sprawę przydziału obszerniejszych kompleksów gruntowych dla prowadzenia gospodarki rolnej w szerszym zakresie. Z ogólnym aplauzem przyjęto wniosek nagły, skierowany pod adresem magistratu m. Krakowa, aby Komitet zażądał natychmiastowego wydalenia obcokrajowców z tutejszej gminy. W końcu wybrano tymcz. Komitet w skład którego weszli prócz prezydyum pp. Markiewicz, Różański i Weiner. Komitet zajmie się wygotowaniem memoryału do Sejmu i Rządu, zwróci się w tej sprawie do osób wpływowych oraz posłów, a o wyniku swych starań, zda sprawę w najbliższym czasie na ogólnem zebraniu wszystkich sfer urzędniczych.

KRONIKA.

PODZIĘKOWANIE GEN. HALLERA. Prezydyum m. Krakowa otrzymało od gen. Hallera następującą depeszę: Prezydyum i Radzie miejskiej prastarego grodu wawelskiego za gorące słowa powitania ślę serdeczną podziękę i zapewnienie, że zebrani ze wszystkich stron wierni synowie Ojczyzny nie zawiodą w nadziei.

Generał Haller.

ADRES POLEK DO GEN. HALLERA. Otrzymujemy następujący komunikat: W celu wręczenia gen. Hallerowi adresu Polek, będą zbierane podpisy. Uprasza się o podpisywanie członków wszystkich stowarzyszeń w lokalu „Straży Polskiej“, Rynek 6 (szara kamienica) 2 schody, I. piętro, dziś i jutro o godzinie 4 po południu. Zarządy Stowarzyszeń uprasza się o przyniesienie swych stampil.

GEN. DELEGAT DR. GAŁECKI powrócił dziś rano z Warszawy i objął natychmiast swe urzędowanie.

POSIEDZENIE KOMITETU DO ZWALCZANIA LICHWY. Gen. delegat dr. Gałecki wskutek wiadomości i informacyi przywiezionych z Warszawy, zażądał zwołania posiedzenia komitetu dla zwalczania lichwy na dziś godz. 5 po południu w Krzysztoforach.

WYZYSK BANKOWY. Coraz częściej wpływają do redakcyi skargi na wyzysk bankowy. Jedna z wielu otrzymanych uwag brzmi, jak następuje: „Z powodu niebywałego spadku stopy procentowej od wkładek w instytucyach finansowych i oprocentowania w nieruchomościach, a opłacanych procentach od udzielonych pożyczek przez banki, powstała tak wielka dyspozycya, że jest to wprost lichwą, którą społeczeństwo i władze cierpieć nie powinny. Drugorzędne instytucye pożyczają na hipotekę na 7 proc. i wyżej, a płacą 1 do 2 procent.

Brak odpowiedniego oprocentowania oszczędności, ogromna drożyzna artykułów spożywczych i potrzeb życia powoduje, że publiczność zjada swe oszczędności, a paskarze wyprawiają orgie. Spadek stopy procentowej powinien być odpowiednio uwzględnionym w udzielonym kredycie, instytucye płacą 1 do 2 procent, a biorą 7 do 8 proc.“.

To jest lichwa. — Raczą to wziąć pod uwagę miarodajne czynniki.

ECHA ZJAZDU NAUCZ. W WARSZAWIE. Ze Stow. nauczycielek w Krakowie, otrzymujemy następujące wyjaśnienie, odnośnie do artykułu, umieszczonego w „Głosie Narodu“ w dniu 26 b. m.: „Na zjeździe nauczycielskim w Warszawie“ w sekcyi „Szkoły powszechnej“ zaprotestowali przeciwko szkole świeckiej nie tylko Poznańczycy, lecz również zgłosiła votum separatum przeciwko szkole świeckiej i złożyła je na ręce prezydyum zjazdu delegatka p. Helena Szafrańska imieniem Stowarzyszenia nauczycielek byłego zaboru austryackiego. Postawiła również wniosek o zaprowadzenie w całej Polsce szkół odrębnych dla dzieci różnych wyznań.

POLSKIE STEMPLE. Kraj. dyrekcya skarbu komunikuje, że na obszarze b. zaboru austryackiego wprowadzone zostały polskie znaczki stemplowe waluty koronowej i odtąd wszystkie należytości stemplowe uiszczane być muszą temi stemplami. Wyjątkowo tylko po koniec czerwca można uiszczać należytości stemplowe gotówką.

RADA NADZORCZA T. S. L. odbyła posiedzenie dnia 27 b. m. przy udziale prof. Dra Surzyckiego, prof. Dra Głąbińskiego i Dra M. Starzewskiego. Przeprowadzono skontrum kasy i walorów, oraz rewizyę ksiąg i stwierdzono pod każdym względem stan prawidłowy oraz należytą kontrolę. Wszystkie fundusze Tow. są zabezpieczone odpowiednią i pewną lokatą. Rada Nadzorcza — zgodnie z dotychczasowym zwyczajem — podaje ten stan rzeczy do wiadomości społeczeństwa, które tak ofiarnie składa grosz swój na cele T. S. L.

ZWALNIANIE ZE SŁUŻBY OFICERÓW NARODOWOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Tutejszy „Nowy Dziennik“ donosi: Dowiadujemy się, że wiceminister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, wedle którego wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi, którzy zgłosili swą przynależność do narodowości żydowskiej, a nie podpadają pod roczniki powołane do służby wojskowej, t. j. 1896—1901, mają być natychmiast zwolnieni ze służby w Wojsku Polskiem.

PASZPORTY ZAGRANICZNE. Rozporządzenie min. spraw wewn. w przedmiocie wydawania paszportów zagranicznych opiewa: Obywatele polscy, wyjeżdżający za granicę państwa, winni posiadać paszporty zagraniczne. Paszporty zagraniczne wydawać będą lokalne urzędy administracyi politycznej, miasta, gdzie są samoistne urzędy policyi komunalnej, naczelnicy tejże policyi, w innych miejscowościach powiatowi komisarze rządowi. Władze lokalne, po zebraniu informacyi o petencie, wystawiając paszport, który następnie przesyłają do min. spraw zagr. dla wystawienia wizy. Popisowym w wieku od lat 18 do 25 paszporty zagraniczne nie będą wystawiane wcale, z wyjątkiem okoliczności, zasługujących na uwzględnienie. Mężczyznom, zdolnym do służby wojskowej, w wieku 25 do 50 lat, mogą być wydawane paszporty zagraniczne tylko za zezwoleniem odnośnego dowództwa okręgu generalnego. Osoby, przebywające w Polsce za paszportami cudzoziemskimi, a udające się z powrotem za granicę, muszą uzyskać wizę w miejscu ich ostatniego pobytu. Urząd wizujący ma zasięgnąć uprzednio opinii min. spraw zagr. Opłata za winę wynosi 5 mk. Mieszkańcom pasu granicznego, w obrębie trzech mil, dozwolone jest przejście granicy na podstawie specyalnych przepustek, wydawanych przez powiatowych komisarzy rządowych. Dla emigracyi sezonowej (robotników) wydane będą w najbliższych dniach przepisy ulgowe, w porozumieniu z min. pracy i opieki społecznej.

SMALEC AMERYKAŃSKI ZAMIAST SŁONINY AMERYKAŃSKIEJ. Od dnia dzisiejszego sprzedają sklepy miejskie dla ludności Krakowa na podstawie legitymacyj smalec amerykański w ilości 80 dkg. na głowę. Ministerstwo aprowizacyi dostarczyło wprawdzie gminie 2 wagony słoniny amerykańskiej, skoro jednak słonina ta zawierała bardzo mało tłuszczu, a dużo mięsa wieprzowego w połciach z żeberkami — przeto miejskie biuro aprowizacyjne przewidując trudności w sprzedaży i uzasadnione reklamacye, nie przyjęło tej słoniny i zażądało w zamian smalcu amerykańskiego, który się obecnie sprzedaje.

NOWY STRAJK W WARSZAWIE. Ponieważ właściciele zakładów fotograficznych nie chcieli podwyższyć wynagrodzenia swoim pracownikom, przeto zaprzestali oni od dnia wczorajszego pracy i zamierzają strajkować dopóty, dopóki rokowania między ich delegatami a właścicielami zakładów nie zakończą się pomyślnie dla strajkujących.

Wiadomości kościelne.

DZIĘKCZYNNE NABOŻEŃSTWO. W niedzielę dnia 4 maja b. r. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele św. Barbary nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwy powrót generała Hallera, oraz na uproszenie błogosławieństwa dla jego armii. Nabożeństwo to, urządzone staraniem Związku b. Chyrowiaków, odprawi J. E. Ks. Edward O'Rourke, Biskup rygski. W czasie Mszy św. będą zbierane datki na inwalidów z wojska gen. Hallera.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZEN. SAKRAMENTU odprawioną będzie we czwartek dnia 1 maja o godz. 8 rano w kościele Felicyanek.

Zawiadomienia i komunikaty.

ZE STOW. NAUCZYCIELEK w Krakowie, (Karmelicka 32). W piątek dnia 2 maja b. r. o godz. 7 wieczór odbędzie się zebranie nauczycielek tymczasowych. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacyi z Warszawy.

WAŻNE DLA NAUCZYCIELI RYSUNKÓW. Ministerstwo sztuki i kultury wzywa nauczycieli rysunków w Warszawie i na prowincyi, którzy dotychczas nie zostali zarejestrowani przez Ministerstwo sztuki i kultury, aby w najbliższym czasie przedstawili swoje kwalifikacye. Ci bowiem, którzy obowiązku tego nie wypełnią, nie zostaną pomieszczeni na listach kwalifikacyjnych Ministerstwa.

SPRZEDAŻ MATERYAŁÓW KOLEJOWYCH. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza sprzedać w drodze publicznego przetargu większą ilość starych materyałów, nagromadzonych w magazynie materyałowym w Nowym Sączu. Interesowanych zawiadamia się, że bliższe szczegóły podane będą w „Gazecie Lwowskiej“, z dnia 1 maja b. r.

NEKROLOGIA.

† Zygmunt Czerkawski. W pierwsze święto Wielkanocy zginął w walkach pod Lwowem Zygmunt Czerkawski, podporucznik wojsk polskich, z zawodu koncypient adwokacki, brat nieodżałowanej pamięci prof. Włodzimierza Czerkawskiego. Od samego początku obrony Lwowa brał ś. p. Zygmunt Czerkawski udział w najbardziej niebezpiecznych walkach: pod Skniłowem, Kulparkowem, Sokolnikami, na Bodnarówce i Persenkówce. W dzień Wielkiejnocy wyruszył do ataku na nieprzyjacielskie pozycye. W toku walki został raniony w rękę, ale pomimo to po założeniu opatrunku nie cofnął się z posterunku, nie chcąc opuszczać w tej ciężkiej chwili swoich żołnierzy. Poszedł też naprzód wraz z nimi w pierwszej linii, i dzięki temu udało się jego oddziałowi przełamać nieprzyjacielskie pozycye i zająć okopy pod wsią Kozielnikami. W chwili, gdy opór ukraiński był już złamany, a nieprzyjaciel czynił rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać impet polskich oddziałów, został trafiony ś. p. Czerkawski na terenie wsi Zubrzy kulą hajdamacką, otrzymując śmiertelną ranę w szyję. Cześć jego pamięci!

W Wielkim Kotorzu w pow. Opolskim zmarł 17 b. m. ks. proboszcz Teodor Jankowski w 68 roku życia. Pochodził z Prus Królewskich, ale pracę kapłańską sprawował na Górnym Śląsku, do którego całem sercem się przywiązał. Pragnął gorąco lepszej, szczęśliwej doli ludu górnośląskiego także pod względem politycznym i narodowym, a w ostatnim czasie oczekiwał z biciem serca tej radosnej chwili, kiedy na dziejowym zegarze wybije znowu dla całej Polski, a więc i dla polskiego Śląska godzina wyzwolenia i połączenia z Macierzą. Nie doczekał się tej radości tu na ziemi, ale z wyżyn zaświata będzie on oglądał w pełni wielkie zmartwychwstanie całej Ojczyzny. Cześć jego pamięci!

Nauka, literatura, sztuka.

WYDAWNICTWA KOŚCIUSZKOWSKIE. Ku upamiętnieniu 125 rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim nakładem Komitetu obchodu Kościuszkowskiego opuściły prasę dwie skromne rozmiarami, lecz wartościowe broszurki, opracowane przez p. Janinę Grot. W pierwszej, p. t. „Testament Kościuszki“, zebrała autorka glossy o Naczelniku z pism znakomitych ludzi, jak z Mechileta: „Kościuszko — legenda demokratyczna“, w której autor z entuzyazmem wyraża się o Polsce i Kościuszce. Cytuje nadto słowa Voltaire'a, Rousseau i Diderot'a o naszym bohaterze. Broszurkę, będącą poza tem doskonałą charakterystyką tego wielkiego bojownika wolności, owiewa duch uwielbienia dla zwycięzcy z pod Racławic. W drugiej broszurce zebrane są „Złote myśli“ Kościuszki, będące zwierciadłem jego czystej duszy i gorącego serca, bijącego tylko dla Ojczyzny, oraz niezłomnej wiary w jej zmartwychwstanie i zjednoczenie. Znamiennemi dla chwili obecnej i wprost proroczemi, bo już się sprawdziły, są następujące słowa Kościuszki:

„Ludy Europy, jeśli nie przeszkodziły upadkowi Polski, to pomogą, by na nowo powstała. Kto wskrzesi Polskę? Mądrość i zjednoczone usiłowania narodów, zainteresowanych w jej istnieniu. Jaki motyw skłoni ich do tego? Interes utrzymania ich własnego bytu. W jakim czasie nastąpi wykonanie tego wielkiego planu? W epoce pragnienia i realizacyi ogólnego pokoju“.

Broszurki powyższe zasługują na szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza zaś winny się znaleźć w rękach młodzieży polskiej.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mej matki ś. p. Zofii Kubicowej, w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, oraz wszystkim, którzy byli łaskawi przesłać wyrazy współczucia, składam serdeczne podziękowanie.

Zdzisława Ginowa.

†

EDWARD Szwarcenberg CZERNY

Doktór wszech nauk lekarskich,

przeżywszy lat 51, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 28 kwietnia 1919 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarz na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i bracia zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we czwartek dnia 1-go maja o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Walnego Kraków, Plac Szczepański 2.

†

TOMASZ DUTKOWSKI

długoletni kamerdyner Hr. Potockich,

przeżywszy lat 90, zmarł w Krzeszowicach dnia 28 kwietnia 1919 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 kwietnia b. r. przed południem z kaplicy św. Stanisława w Krzeszowicach.

Za spokój † duszy ś. p.

ZOFII KUBICOWEJ

będzie odprawiona we środę dnia 30-go kwietnia b. r.

Msza św. żałobna

w kościele św. Mikołaja w Krakowie o godz 8-mej rano.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Napoleona Cybulskiego

profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego

odbędzie się we środę dnia 30-go kwietnia b. r. o godzinie 9-tej rano w kościele św. Anny.

Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Walnego Plac Szczepański L. 9.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wojczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem R. Ferka.